

Dziecko przekraczające próg szkolny rozpoczyna naukę a tym samym nowy etap w swoim życiu, staje się uczniem. Od tego momentu przed dzieckiem stoją nowe zadania i obowiązki. Tak, nasze dziecko idzie do szkoły.

Często, gdy myślimy o szkole, przed oczyma staje nam obraz ucznia taszczącego na plecach tornister wypełniony po brzegi ćwiczeniami, kartami pracy, zeszytami, przyborami szkolnymi... Czy naprawdę uczeń musi dźwigać takie ciężary? Oczywiście może zostawiać podręczniki w szkole, może też mieć dwa komplety książek (jeden w szkole, drugi w domu), może dźwigać tylko wybrane ćwiczenia, może... Ale równie dobrze może uczyć się bez podręcznika. Tornister będzie wtedy lżejszy, a nauczanie ciekawsze i bardziej twórcze.

Pracować bez podręcznika?

W pierwszym etapie kształcenia, w klasach I-III szkoły podstawowej, nauczyciel wybiera pakiet edukacyjny złożony z podręcznika, zeszytów ćwiczeń, zeszytów lektur, kart pracy, zeszytów do kaligrafii, do ćwiczeń ortograficznych, do matematyki..., obudowa pakietów jest na tyle bogata, że przeprowadzenie zajęć może opierać się tylko na ich wykorzystaniu. Jednak praca z dzieckiem w klasach niższych to nie wypełnianie kart pracy, wpisywanie liter czy cyfr w okienka, uzupełnianie luk, to na pewno nie wypełnianie zeszytów ćwiczeń. Ten mały człowiek, który zaczyna swoją przygodę z nauką, uczy się przez działanie, doświadczanie, praktyczne rozwiązywanie problemów, przeżywanie. Dzieciom potrzeba mniej schematów, więcej własnej aktywności, działania i doświadczania.

Na czym polega nauczanie *bezpodręcznikowe*?

Sposób jest prosty. Dzieci nie korzystają z kart pracy, zeszytów ćwiczeń czy innych elementów pakietu. Aktywność dziecka organizowana jest w oparciu o temat wiodący, wokół którego tworzy się sytuacje problemowe - zadania do rozwiązania. Typy zadań są różne, od najprostszych do bardziej skomplikowanych. Np. rozsypujemy przed uczniami puzzle, czyste, bez ilustracji (mogą to być rozcięte kartki twardego białego papieru). Zadanie dzieci polega na ułożeniu puzzli w przygotowanych ramkach, następnie nauczyciel czyta

fragment tekstu, prosi o jego zilustrowanie na złożonych już puzzlach. Kiedy dzieci zakończą malowanie, wypowiadają się na temat powstałych ilustracji, wymyślają nowe opowiadanie, nazywają bohaterów, liczą ilość puzzli w składance, porównują z ilością puzzli u kolegi, nazywają kształty (gdy nie znają odpowiedniego rzeczownika, tworzą własne nazwy, wówczas zaczyna się zabawa w słowotwórstwo, a język dziecka jest niezwykle bogaty...) itp.

Ciekawym doświadczeniem dla dzieci jest wymiana pomalowanych puzzli między kolegami, rozsypanie ich i układanie na nowo przez kolejne dziecko. Tak przygotowana sytuacja daje możliwość wszechstronnego zaangażowania dziecka z uwzględnieniem różnych sfer jego rozwoju (intelektualnej, motorycznej, werbalnej, emocjonalnej, recepcyjnej) oraz doskonalenia poszczególnych umiejętności (koordynacji wzrokowo-ruchowej, analizy i syntezy...), co ważne, jest to również możliwość odniesienia się do poszczególnych rodzajów edukacji. Odpowiednie, delikatne pokierowanie rozmowy przez nauczyciela umożliwi, w oparciu o wykonane zadanie, przeprowadzenie zajęć z edukacji matematycznej, przyrodniczej, plastycznej, językowej, muzycznej a nawet przeprowadzenie zajęć ruchowych. Dzieci mają okazję dzielenia się spostrzeżeniami, uczą się formułować wnioski, przypuszczenia, weryfikować je. Są cały czas aktywne. Korzystają ze zgromadzonych w klasie źródeł (książek, internetu, słowników, wcześniejszych własnych prac, albumów). Przy doborze problemów-zadań należy wziąć pod uwagę aktualne możliwości uczniów, ich dotychczasową wprawę i biegłość. Problemy-zadania stawiane przed dziećmi rozwiązywane są w grupach, parach, indywidualnie. Pokonaniu problemu - rozwiązaniu zadania towarzyszy rozmowa, podczas której dzieci wymieniają się pomysłami, odnoszą się do posiadanych umiejętności i wiedzy.

Problemy-zadania mogą być wykonywane nie tylko w klasie, można rozpocząć zajęcia od spaceru, wycieczki, podczas których dzieci już są ukierunkowane na określone działanie. Ile radości daje późniejsza ich analiza, kiedy okazać się może, że liść dębu ma wiele kolorów i wcale nie jest brązowy, że źdźbła trawy są zielone „ale różnie zielone” i ile odcieni tej zieleni jest. Co istotne w tak organizowanym nauczaniu, to naturalne przejście dziecka od zabawy do nauki. Mnóstwo rodzajów zabaw (konstrukcyjne, tematyczne, dydaktyczne, ruchowe, badawcze, twórcze) daje możliwość organizacji zajęć w sposób niepowtarzalny, taki, aby każdy dzień pobytu dziecka w szkole niósł ze sobą coś nowego.

Rezygnacja z gotowych pakietów narzuca na nauczyciela pewne obowiązki, wymaga systematycznego, przemyślanego planowania, monitorowania wdrażanych działań, ciągłego modyfikowania, refleksyjności.

Nauczyciel, który nie korzysta z gotowych pakietów, sam obmyśla przebieg dnia aktywności dziecka, planuje poszczególne bloki tematyczne, projektuje sytuacje dydaktyczne. Na zajęciach stwarza odpowiednie sytuacje problemowe, pobudza ucznia do działania, aktywizuje, daje możliwość osiągnięcia sukcesu, czasami pozwoli na popełnienie błędu, który jest dostrzeżony przez ucznia i samodzielnie poprawiany. Przy tak ukierunkowanych oddziaływaniach uczeń-nauczyciel obie strony procesu dydaktycznego są aktywne, czynnie uczestniczą w nauczaniu-uczeniu się.

Nauczyciel doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności tworzenia takich problemów, które są bliskie dziecku, które odzwierciedlają konkretne zainteresowania uczniów i mają związek z jego doświadczeniami, dotychczasową wiedzą i umiejętnościami. Te działania stanowią podstawę do pokonania problemu, rozwiązania zadania.

Czy planując proces dydaktyczny w nauczaniu bez podręcznika, nauczyciel zrealizuje podstawę programową i program nauczania?

Tak. Zrealizuje. Dokona tego w sposób ciekawy, twórczy i - jak wskazują wybitni pedagodzy zajmujący się problemami nauczania i dziecka, - takie nauczanie sprzyjać będzie pierwszeństwu doświadczenia, przeżywania i zrozumienia nad przekazem nauczyciela. Proces uczenia się i nauczania rozumiany jest wówczas jako równoległe i wzajemne oddziaływanie na siebie nauczyciela i ucznia. Poprzez takie współoddziaływanie szkoła staje się miejscem optymalizacji działań zmierzających do rozwoju ucznia.

Tradycyjne podejście do edukacji może powodować pewną rutynę działań podejmowanych przez nauczycieli.

W realizowanych działaniach edukacyjnych bardzo ważne jest nowatorstwo nauczyciela. Niektórym wystarczają tradycyjne metody pracy, inni przeszukują poradniki metodyczne, szkolą się, poznają różne koncepcje, aby udoskonalić przebieg realizowanego przez siebie procesu dydaktycznego. Innowacyjne działania pedagogiczne, po etapie poznania i przetworzenia, są poddawane przez nauczyciela wnikliwej analizie pod kątem przydatności

dla własnej praktyki szkolnej, realiów funkcjonowania placówki, zespołu uczniów. Nie każda koncepcja, która sprawdziła się w jednych warunkach, sprawdzi się w innych. Przydatność nowej koncepcji określa poszukujący nauczyciel, przenosi jej elementy lub całość na swój teren i sprawdza ich efektywność. Ważna okazuje się tutaj umiejętność krytycznej oceny analizowanej koncepcji, dostrzegania zalet a jednocześnie zauważenie ewentualnych wad.

Pamiętać należy, że do szkoły chodzi całe dziecko nie tylko jego głowa. Działań nakierowanych na ucznia nie należy rozumieć jedynie jako zadań do wykonania.

Dziecko musi mieć czas na przemyślenia, własne poszukiwania, działania.

Jeżeli uczeń sam będzie doświadczał trudności, będzie czuł niepokój, stanie się to punktem wyjścia do jego samodzielnego działania, wykonywania operacji myślowych, penetrowania, szukania. Wiedza i umiejętności zdobyte w ten sposób pozwolą na aktywny udział w rozwiązywaniu problemu, a tym samym dzieci:

- lepiej rozumieją treści,
- łatwiej zapamiętują treści,
- dłużej przechowują treści,
- wykorzystują treści w praktyce,
- uczą się samokontroli i samooceny (D. Klus-Stańska).

Praca bez gotowych pakietów edukacyjnych, kart pracy sprzyja:

- samodzielności uczniów w rozwiązywaniu problemów (zadań) oraz kształtowaniu postaw twórczych,
 - stwarzaniu ciekawych sytuacji dydaktycznych oraz wykorzystaniu zadań odwołujących się do wiedzy i doświadczeń już posiadanych przez dzieci (problemy otwarte lub półotwarte)
 - subtelnemu sterowaniu czynnościami poznawczymi ucznia na różnych poziomach poznawania (wykorzystanie wskazówek heurystycznych)
 - orientowaniu procesów kształcenia na wytwarzanie wiedzy,
 - osiągnięciu wyższych poziomów indywidualizacji procesu kształcenia.

Jak postępować przy rezygnacji z pakietów, podręczników, kart pracy?

Należy dążyć do optymalizacji warunków tworzących sytuacje dydaktyczne oraz obrać odpowiednią strategię edukacyjną. Nauczyciel aranżuje problem, często wynika on z działań podejmowanych wcześniej przez uczniów, następnie uczniowie przechodzą do konstruowania i rekonstruowania, na końcu wspólnie z uczniami nauczyciel dokonuje ewaluacji. Schemat prosty, zaś wybór problemów będących punktem wyjścia do planowania dnia aktywności dziecka powinien wynikać z tematu realizowanego bloku. Każde działanie ucznia można poddać „rozbiórce” językowej, matematycznej, technicznej, plastycznej, muzycznej, przyrodniczej, to z kolei pozwala na zachowanie korelacji między edukacjami.

Nauczyciel, decydując się na nauczanie bez podręcznika, kart pracy/ćwiczeń, nie rezygnuje ze słowa pisanego. Uczeń musi pracować na tekstach, musi mieć kontakt z drukiem, musi analizować tekst, dostrzegać występujące w nim zależności. Nauczyciel może samodzielnie opracować zbiór tekstów literackich wspierających realizację treści lub pracować na gotowych czytankach przygotowanych przez wydawnictwa. Wybór należy do niego.

Warto nadmienić, iż nauczanie bezpodręcznikowe jest już w szkołach realizowane. Co daje ono dzieciom? Radość z działania, poznawania, tworzenia i uczenia się. Dzieci rozwijają się intelektualnie, a sytuacje problemowe - zadania uczą ich dostrzegania tego, co już potrafią i tego, z czym sobie jeszcze nie radzą. Takie krytyczne postrzeganie własnych możliwości motywuje do dalszych poszukiwań i aktywizuje dzieci. Co ważne, dzieci nie boją się podejmować zadań trudnych, często argumentują swoje działanie stwierdzeniem: „Poradzimy sobie, zrobimy to razem”.

Uczniowie w ciągu roku szkolnego zmieniają się jako osobowości, uczą się otwartości na innych, dostrzegają w rówieśniku kolegę a nie rywala. Rozumieją, że Zosia potrzebuje czasu, aby doprowadzić zadanie do końca, proponują wsparcie, pomoc.

Nauczanie bezpodręcznikowe jest alternatywą dla tradycyjnego nauczania z wykorzystaniem pakietów. Warto podjąć trud jego realizacji.